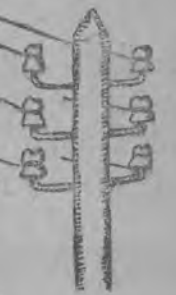




GOŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Przed plebiscytem

Nada ambasadorów wobec noty niemieckiej.

Paryż, 9 stycznia (East-Expr.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że konferencja ambasadorów nie udzieli odpowiedzi na notę Niemiec z dnia 6 b. m. w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Z innych źródeł komunikują, że usiłowania, czynione przez Niemcy celem usunięcia Korfanteo, skazane są na niepowodzenie.

„Przygotowania” niemieckie.

BYTOM, 9 stycznia. (Pat.) Niemcy chwycili się nowych fałszerstw, aby powiększyć ilość głosujących przy plebiscycie. Władze policyjne z miasta, a zarządy gminne po wsiach wydają dla rodowitych mieszkańców terenów plebiscytowych legitymacje osobiste, zaprowadzone rozporządzeniem komisji koalicyjnej. Legitymacje te są koloru białego z czerwoną obwódką. Mieszkańcy nierodowity otrzymują natomiast legitymacje koloru zielonego. Otóż polskie komitety plebiscytowe posiadają dowody, że odnośne władze, a zwłaszcza urzędy policyjne w miastach, wydają niemcom, nierodowitym mieszkańcom legitymacje rodowitych, a to w tym celu, by mogli oni głosować przy plebi-

scycie. Wydano je takim mieszkańcom, którzy sprowadzili się na Śląsk dopiero po 1 stycznia 1904 i według regulaminu plebiscytowego nie będą mieli prawa głosować. Fałszerstw tych podjęły się głównie urzędy policyjne w miastach, po wsiach zaś, gdzie jeden drugiego zna osobiście i napływ obcych jest mały, fałszerstwa te są prawie niemożliwe. Polskie komitety plebiscytowe zwróciły się wobec tego do władz koalicyjnych z żądaniem przeprowadzenia ścisłej kontroli wydanym legitymacjom.

Głos niemiecki o przyczynach spadku naszej waluty.

Berlin, 9 stycznia. (East-Expr.) Znany berliński bank Mosse i Sachs rozesłał do swych klientów cyrkularz w sprawie zniżki marki polskiej. Między innymi powiada bank w tym cyrkularzu, że strata Górnego Śląska dla Niemiec jest faktem prawdopodobnie dokonanym.

Co do ustawicznej zniżki marki polskiej jest to wyłącznie owocem spekulacji ludzi złej woli, którzy mają nadzieję, że w ten sposób uda im się wpłynąć na rezultat plebiscytu.

Jest to wina polityki Niemiec, jeśli stracimy Górny Śląsk.

nika „Excelsior” Omski minister czechosłowacki w Paryżu oświadczył, że obecnie kiedy sprawa Cieszyńska została już ostatecznie uregulowana między Polską a Czechosłowacją niema już żadnych punktów spornych i nie ulega wątpliwości, że odnośnie do sowiektów sympatie polskie i czechosłowackie nie zejną się na runcei zgodnej współpracy.

W Gdańsku.

Tymczasowy nadkomisarz Bernard Attolico. — Przyszły nadkomisarz gen. Haking. — Kandydat polakożerczy do wydziału portowego.

Ostatnie dni przyniosły wolnemu miastu niejedno ciekawe zdarzenie. Niespodziewanie przedko wysłała Liga narodów swego przedstawiciela Bernarda Attolico do Gdańska. Jego głównym zadaniem jest stwierdzenie rzeczywistego stanu rzeczy w Gdańsku, aby móc Lidze dać wyczerpujące sprawozdanie z położenia, na mocy którego udzieli się Polsce mandatu wojskowego nad Gdańskiem lub nie. Tymczasowy nadkomisarz Bernard Attolico zaraz po swym przyjeździe do Gdańska skomunikował się z władzami, delegacjami różnych państw, a przede wszystkim z przedstawicielami prasy. Bernard Attolico jest włochem. Do przedstawicieli prasy przemówił on bardzo dobrą angielszczyzną. Sekretarz jego dr. Velleman przetłumaczył natychmiast jego zdania na język niemiecki. Po francusku mówi tymczasowy nadkomisarz słabo.

W przemówieniu swem podkreślał on często swą bezstronność w działaniu na gruncie gdańskim. Zdaje się, iż jest on bardzo przejęty duchem Ligi Narodów. Czyli wrażenie człowieka bardzo inteligentnego i wielkiego dyplomaty.

Zaledwie przybył tymczasowy komisarz do Gdańska, a już na-

chodzą telegramy o mianowaniu przez Ligę narodów właściwego nadkomisarza. Ma nim być gen. Haking, który w Gdańsku jest już znany. Wśród gdańskich robotników nie zażywa on wielkiej sympatii z powodu wydania zakazu demonstracji i groźby zawieszenia nad miastem stanu oblężenia. Polonja tutejsza z niechęcią przyjęła wiadomość o mianowaniu nadkomisarzem Gdańska gen. Hakinga. Postępowanie nadkomisarza Towera smutną przekazało pamiętkę polakom gdańskim i dlatego z niechęcią odnosi się ta do pokrewnego mu Hakinga. Lepiej byłoby tu widzianym nadkomisarz każdego innego narodu, niż anglik. To też, gdy dowiedziano się o przyjeździe Attolico, wyrażono wielką radość, która, niestety, niebawem zmienić się miała w smutek. Tutejsze prasa polska nie omawia wyczerpująco osoby gen. Hakinga i następstw z nią związanych, nie chce bowiem stanąć zaraz na początku w opozycji do niego.

Niedawno temu, wybrano w sejmie gdańskim przedstawicieli do wydziału portowego. Podczas wstępnych zebrań przyszło do wielkich rozdziewików między polakami, a wszechniemcami gdańskimi. — Niemcy zaproponowali partii socjalistycznej, będącej w opozycji do rządu, aby również wybrała jednego kandydata do wydziału portowego. Kandydat ten miał mieć tę „zaletę niemiecką”, bo był nieprzyjaźnie usposobionym w stosunku do polaków, słowem polakożerca. Propozycję tę miał postawić jeden z senatorów. Z tego powodu, przyszło na jednym z ostatnich sejmów gdańskiego do wielkiej polemiki osobistej. Wykazało się, iż powyższa propozycja w tej lub owej formie była prawdziwa, gdyż kilku posłów wiedziało o tem.

Sejm gdański jest wogóle w ostatnim czasie areną osobistych walk polemicznych i widowiskiem niejednych ciekawych rzeczy.

się szereg zupełnie nowych ludzi i wielu specjalistów w dziedzinie gospodarzei.

Bolszewicy bronią swych ludzi.

BERLIN, 9 stycznia. (Pat.) Berlińska agencja telegraficzna Dena, której zwykł używać do swych informacji prasowych berliński przedstawiciel Rosji sowieckiej Kopp donosi, że skazani w Budapeszcie przywódcy bolszewików węgierskich zostaną niebawem uwolnieni, a to pod groźbą rządu sowieckiego, który zagroził rozstrzelaniem 40 oficerów węgierskich i represjami wobec wszystkich oficerów węgierskich z b. armii austro-węgierskiej, znajdujących się jeszcze w niewoli rosyjskiej.

Bunt w armii gen. Wrangla.

WIENIĘ, 9 stycznia. (Orient.) Z Londynu donoszą: Po przybyciu wojsk gen. Wrangla do Galipoli wybuchł bunt ogólny. Oficerowie angielscy, francuscy i rosyjscy zostali pozabijani przez zbuntowanych żołnierzy. Armia zdeorganizowana i zdemoralizowana plądruje kraj i maszeruje na Konstantynopol. Jedna banda, złożona z dwóch tysięcy żołnierzy poszła na Rodosto. Położenie jest poważne, ponieważ także wojska obozujące obok Konstantynopola zbuntowały się przeciw koalicii.

Operacje powstańców w okolicy Kijowa.

Lwów, 8 stycznia. — Oddział powstańców, który trzyma się w Hołolowie, 30 klm. od Kijowa, stoi pod komendą Sergiusza Ławżnienka, b. szefa sztabu atamana Romaszka. Wogóle operuje w tych okolicach około 17.000 powstańców.

Konferencja w Paryżu.

LONDYN, 8 stycznia. (PAT.) Reuter. Zaproponowana przez rząd francuski konferencja rozpocznie się w Paryżu 20 stycznia.

Koalicja a rozbrojenie Niemiec.

Raport Focha.

Paryż, 9 stycznia. (PAT.) — „Chicago Tribune” ogłasza rękopis pierwszej części spraw z dnia marszałka Focha przedłożonego Radzie ambasadorów o stanie rozbrojenia i demobilizacji Niemiec. Ta część pierwsza dotyczy niemieckiej żeglugi napowietrznej. Foch podkreśla, że stwierdzono nowe usiłowania Niemiec w celu wznowienia żeglugi napowietrznej.

Skonstatowano, że w Niemczech ukryto przed wydaniem koalicji 26625 motorów lotniczych, 13079 samolotów i hydroplanów oraz 6 Zeppelinów. Oprócz tego stwierdziła komisja koalicyjna wiele ukrytego materiału lotniczego. Rząd niemiecki potwierdził ten fakt i oświadczył, że zarządzi wydanie ukrytego materiału. Stwierdzono również, że fabryka Junkiera przyjęła zamówienia na 150 aparatów lotniczych. Część tych zamówień już wykonano. Zakłady Pockera zajęte są przez fabrykację nowych samolotów.

O niemiecką straż obywatelską.

Paryż, 10 stycznia. (PAT.) — „Petit Parisien” podkreśla, że ze sprawozdania międzywojennego komisji kontrolującej wynika jasno, iż na czło niemieckiej straży obywatelskiej stoją dawni członkowie cesarskiego sztabu generalnego. Dziennik jest zdania, iż aby zadowolić Francję wystarczy-

Przed podróżą nad Sekwanę.

Program pobytu.

Program pobytu Naczelnika Państwa w stolicy Francji zawierać ma w ogólnym zarysie, co następuje:

Wymiana urzędowych wizyt z prezydentem Rzeczypospolitej i prezydentem rady ministrów francuskich oraz z innymi wybitnymi osobistościami.

Złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza pod Łukiem Zwycięstwa w imieniu Polski.

Dwa galowe przedstawienia w Komedii Francuskiej i Operze.

Wielki obiad u prezydenta Milleranda.

Wielkie przyjęcie dla prezydenta Milleranda i osób ze świata politycznego i dyplomatycznego, urządzone przez Naczelnika Państwa w hotelu „Crillon”, gdzie mieszkać będzie Marszałek Piłsudski.

Zwiedzenie najważniejszych pól bitew w towarzystwie marszałka Focha, gen. Weyganda i innych wybitnych przedstawicieli armii francuskiej. Przyjęcie w poselstwie polskiego przedstawicieli kolonii polskiej w Paryżu.

Zwiedzanie pałacu i parku w Wersalu.

Spotkanie z Lloyd Georgem.

Berlin, 10 stycznia. Korespondenci paryscy pism berlińskich donoszą, że Naczelnik Państwa polskiego nie spotka się w Paryżu z Lloyd Georgem, ponieważ nie jest to zupełnie przewidziane w programie pobytu.

Głosy prasy niemieckiej.

Wiedeń, 9 stycznia. Wszystkie dzienniki niemieckie donoszą (jakoby z Anglii), że marszałek Piłsudski nie został jeszcze zaproszony przez rząd angielski, jednak zaproszyny nastąpią dopiero podczas jego bytności w Paryżu.

gdzie zetknie się z premierami angielskim, włoskim i belgijskim.

Też same dzienniki donoszą, że premier belgijski zaprosił marszałka Piłsudskiego do Belgii.

Wiedeń, 9 stycznia. Wszystkie dzienniki wiedeńskie rozpisyją się bardzo szeroko o wyjeździe Naczelnika Państwa Polskiego do Paryża, zaznaczając, że wyjazd ten zmieni zupełnie politykę Wschodu.

Natomiast dzienniki berlińskie starają się w artykułach wstępnych obniżyć ważność konferencji marszałka Piłsudskiego z politykami koalicyjnymi w Paryżu.

Rokowania pokojowe w Rydze.

Kopenhaga, 10 stycznia. (Russpress). Mówiąc o demobilizacji armii czerwonej na zjeździe sowiektów, Lenin powiedział: Nasze dążności pokojowe uważane były przez państwa ościenne jako oznaka naszej słabości, przekonania się, że w chwili kiedy ochcieliśmy pokoju szykowaliśmy się jednocześnie do wojny. Podpisaliśmy pokój tymczasowy, lecz mamy u granic państwa cały szereg państw wrogo dla nas usposobionych. Jesteśmy w takiej sytuacji, że ciągle musimy się mieć na baczności i armia czerwona musi zachować zdolność do boju, aby mogła stanąć w naszej obronie w każdej okoliczności.

Wczoraj przyszła wiadomość z Rygi, że pokój będzie podpisany zapewne około 15 lutego.

(„Robotnik”).

Stosunki polsko-czeskie.

Opinia czeskiego ministra.

Paryż, 10 stycznia. (PAT.) — W wywiadzie z korespond. dzien-

Sytuacja bolszewików.

Pomoc angielska dla Rosji.

MOSKWA, 9 stycznia. (PAT.) Znaczna ilość odzieży, środków leczniczych i artykułów żywnościowych jest w drodze z Anglii do Rosji.

Rokowania angielsko-sowieckie.

Paryż, 10 stycznia. (PAT.) Donoszą z Londynu, że wyjazd Krasina został z powodu konferencji odłożony do poniedziałku. Krasin nie będzie widział się z Lloydem Georgem, Sir Robert Horn przedłożył mu treść projektu handlowego dla przedstawienia go sowiektom.

Rokowania ronyjsko-rumuńskie.

Bukareszt, 8 stycznia. (PAT.) — W. B. K. Rząd rumuński wydał komunikat w sprawie stosunku Rumunii do sowiektów według tego komunikatu rokowania między obu państwami rozpoczęły się już w lutym z. r. i prowadzone i były w zupełnie przyjaznym tonie. — Koncentrację wojsk rosyjskich na granicy rumuńskiej należy przypisać temu, że wojska można było odesłać na leże zimowe tylko tam, gdzie one mogą być wyżywione, gdyby Rosja była planowała napadać na Rumunię to byłaby obra-

ła chwilę, w której sowiekty walczą z Polską i armjami kontrbolszewickimi.

Handel bolszewicko-japoński.

Paryż, 10 stycznia. (PAT.) — „Morning Post” dowiaduje się ze Sztokholmu, że bolszewicy oczekiwali podjęcia w najbliższym czasie wolnego handlu z Japonią i Dalekim Wschodem i że większa ilość układów została już podpisana.

Militaryzm sowiektów.

Ryga, 9 stycznia. (East-Expr.) „Izwestija” bolszewickie w numerze noworocznym zamieściły artykuł programowy, podpisany przez Henryka Bartmana (?) p. t. „Strażnik jeszcze potrzebny”. Artykuł uzasadnia konieczność utrzymania silnej armii.

Sowiekty chcą poprawić swą gospodarkę.

Ryga, 9 stycznia. (East Expr.) Zjazd sowiektów wybrał do nowego komitetu wykonawczego stu członków, oraz stu zastępców. —
Pomiędzy wybranymi znajduje

to by aby rząd niemiecki zgodził się na zniesienie tych organizac...

Kredyt dla Niemiec.

BYTOM, 8 stycznia (East-Express) Banki amerykańskie nie zgodzają się na udzielenie kredytu dla Niemiec...

Przesilenie gabinetowe w Anglii.

Paryż, 8 stycznia. (PAT). „Matin” donosi z Londynu, że kłótnia polityczna się zdania, że dymisja lorda Milnera oznacza początek przesilenia gabinetowego...

Irlandia w walce o niepodległość.

KONIGSWUSTERHAUSEN, 9 stycznia. (PAT). Radio. Z Londynu donoszą: Rząd uwolnił z więzienia wydawcę i obu redaktorów irlandzkiego pisma „Froemans Journal”...

Kopenhaga, 8 stycznia. (PAT).

„Westminster Gazette” dowiaduje się że Dewalera został zaproszony do Londynu na konferencję z Lloydem Georgem. W kołach sionfeinistów zachowują się wobec tego zaproszenia podejrzliwie...

Ameryka redukuje armię.

Berlin, 9 stycznia (East-Expr.) Donoszą z Waszyngtonu, iż komisja wojskowa senatu amerykańskiego uchwaliła wniosek, żądający zredukowania armii amerykańskiej do 175 tysięcy ludzi.

Waszyngton, 8 stycznia. Pat.

Przyjmowanie zgłaszających się do armii amerykańskiej wstrzymano do czasu kiedy stan armii amerykańskiej dojdzie do 175000 ludzi.

Pokojowe zamiary Japonii.

Ljon, 9 stycznia. (Pat). Ambasador japoński w Londynie baron Hajaszi w rozmowie z zastępcą „Daily Telegraph” powiedział między innymi: Nie wiem w jaki sposób my, którzy mamy flotę o połowę słabszą niż Stany Zjednoczone, moglibyśmy żywić jakiegokolwiek wrogię zamiary wobec Stanów Zjednoczonych...

Krytyczne położenie finansowe Austrii.

Wiedeń, 7 stycznia. (Pat). — Kanclerz austriacki Mayer w towarzystwie ministra skarbu udał się do przebywających w Wiedniu przedstawicieli państw koalicyjnych i przedstawił im krytyczne położenie finansowe Austrii, zaznaczając, że jeżeli pomoc przyrzeczona definitywnie przez komisję reparacyjną w postaci kredytów zagranicznych nie nastąpi niezwłocznie, wówczas nastąpi bankructwo austriackiej gospodarki państwowej.

cyjnych okazali wielkie zainteresowanie dla wywodów kanclerza i przyrzekli natychmiast poinformować swoje rządy o położeniu Austrii.

Białe Węgry.

BUDAPESZT, 9 stycznia. (P.A.T.). Dzień rozpoczęło się w Budapeszcie konstytucyjne zebranie węgierskiej Ligi antybolszewickiej. Celem Ligi jest zwalczanie bolszewizmu i zorganizowanie mieszczaństwa i robotników przez propagandę. Oprócz dążeń narodowych ma Liga za zadanie zorganizowanie wszystkich narodów, którym grozi niebezpieczeństwo bolszewickie w jeden związek antybolszewicki...

Blokada Węgier

Wiedeń, 8 stycznia. Medjolan. Wedle doniesień „Corriere della Sera”, Włochy nie ograniczą się tylko do protestu przeciwko ewentualnemu powrotowi Habsburgów na Węgry. W Rzymie utrzymują się uporeczywe pogłoski, że politycy węgierscy chcą powołać byłego króla Karola na tron. Włochy, Jugosławia, Czechy i Rumunia wiedzą dobrze co się ukrywa pod maską sprzymierzeńców węgierskich i habsburskich i wiedzą, że powrót Karola doprowadziłby do restauracji monarchii nadnauńskiej. Wszystkie wymienione państwa sprzeciwiają się absolutnie powołaniu Karola i ogłaszają w danym wypadku blokadę Węgier.

Nowe przymierze.

Berlin, 9 stycznia. (East-Expr.) Dzienniki otrzymują wiadomości z Rzymu, że przygotowuje się przymierze między Włochami, Rumunią, Czechami i Jugosławią. W końcu stycznia w Rzymie odbyć się ma zjazd premierów tych państw.

Uznanie Łotwy.

Nauen, 8 stycznia. (PAT) Rad. W Londynie bawi specjalna misja rządu angielskiego lotewski minister spraw zagranicznych Meyerowicz. Głównym jego zadaniem jest uzyskanie zupełnego uznania Łotwy jako państwa samodzielnego i przyjęcie jej do Ligi narodów. Meyerowicz był już w tym samym celu w Paryżu i Rzymie. Oprócz tego Meyerowicz zabiega o pomoc finansową dla Łotwy i o nawiązanie stosunków handlowych.

Papież o modzie i tańcach.

RZYM, 8 stycznia. (Pat). „Telegraph Compagnie”. Podczas przyjęcia arystokracji włoskiej wygłosił papież mowę, w której wystąpił ostro przeciwko modzie i nieskromnym tańcom. Podniósł konieczność spełnienia akcji pomocy i nawoływał arystokrację by popierała tę akcję czynem i radą.

Kongres młodzieży komunistycznej.

PRAGA, 8 stycznia. (PAT). Dziś odbył się tu kongres komunistycznej czesko-niemieckiej młodzieży, na którym postanowiono utworzyć wspólną światową organizację komunistyczną.

Król czarnogórski inkasuje.

POLDHU, 8 stycznia. (PAT). Z Belgradu nadchodzą wiadomości, że król Mikołaj Czarnogórski zgodził się na ofiarowaną mu przez rząd jugosłowiański pensję roczną w wysokości 500 tysięcy franków.

Kronika telegraficzna.

Paryż, 10 stycznia. (Pat) Havas. — Wysoko położona osobistość kół dyplomatycznych nadmienia w wywiadzie z korespondentem „Excelsiora”, że między gabinetami ministerjalnymi Londynu i Paryża panuje obecnie zupełnie porozumienie w kwestji przeprowadzenia rozbrojenia Niemiec.

(Pat). PARYŻ, 8 stycznia. Donoszą z Tirany, że skutkiem ostatniego trzęsienia ziemi miasto Elbasem zniknęło niemal zupełnie. Osunięcie się dalszej

części góry spowodowało w pobliżu Teleani śmierć 60 ludzi. Oprócz tego jest 600 rannych i 30.000 mieszkańców bez dachu, 15 wiosek zburzonych.

(Pat). PARYŻ, 7 stycznia. „Petit Journal” donosi z Londynu, że rząd angielski zajmuje się sprawą udzielenia kredytów dla różnych państw europejskich. Rząd angielski gotów jest udzielić pomocy finansowej do wysokości 19 milionów funtów szterlingów.

(PAT) CHORSEA, 8 stycznia. Rad. Lord Milner, który od dłuższego czasu nie domaga na zdrowiu złożył urząd sekretarza stanu dla spraw kolonialnych. Lord Milner wbrew zakazowi lekarzy pozostawał w urzędzie aż do chwili, kiedy zadanie jego, jako przewodniczącego komisji egipskiej zostało ukończono.

(PAT) BERLIN, 8 stycznia. Korespondent brukselski „Berliner Tag” donosi, że w Anglii ogromnie wzmagają się bezrobocie. Od świąt Bożego Narodzenia liczba bezrobotnych powiększyła się o 100.000, 15 walców i 7 stalowni zawiesiło pracę. Spodziewano jest zawieszenia ruchu w 15 przedsiębiorstwach.

Nowiny w kilku słowach.

— Wśród uchodźców z armii gen. Wrangla wybuchła w Konstantynopolu cholera. Stwierdzono 20 wypadków zabójczych.

— Konferencja brukselska według dotychczasowych uchwał zbierze się dopiero 15 stycznia.

— Kemalisci zamierzają powziąć nowy atak na Smyrnę wraz z wojskami, które zostały wycofane z frontu armeńskiego.

— Liczba komunistów znajdujących się dotychczas w więzieniach czeskich wynosi mniej więcej 3000.

Do czego dąży Ameryka?

Plany i zamiary nowego prezydenta. — Bill o ograniczeniu imigracji. — Mr. Harding a traktat wersalski.

W mowie, nastrojonej na wysoce elegijny ton, pożegnał się prezydent Wilson przy otwarciu kongresu ze swoimi ziomekami, których oczy — podobnie jak i całego świata — zwrócone są obecnie na male miasteczko w Ohio, Marion, gdzie prezydent Harding w towarzystwie sproszonych gości, najwybitniejszych przedstawicieli demokracji, można wnosić, że omawiane są w pierwszym rzędzie sprawy polityki zagranicznej, która — zdaje się — jest główną troską przyszłego prezydenta.

Jak informują z najbliższego otoczenia prezydenta, zamiarem jego jest wysłanie specjalnej komisji, składającej się z najwybitniejszych amerykańskich, do Europy, którzyby, jako reprezentanci bardzo silnej w Ameryce idei pokojowej, działali w interesie lepszego, niż dotąd, międzynarodowego porozumienia się.

Głównym celem Hardinga ma być przetworzenie obecnej Ligi narodów w tym kierunku, iżby przyjęto bezwarunkowo wszystkie wielkie państwa.

Obok polityki zagranicznej wiele czasu zajmują przygotowania do utworzenia nowego gabinetu; każde większe stronnictwo otrzymało już zaproszenie do Marion. Już teraz przepelnione są dzienniki kombinacjami na temat ewentualnego składu gabinetu. Wymieniają Hughesa, byłego kandydata republikańskiego na prezydenta, jako sekretarza stanu Wickershama, senatora Lodge’a, którzy są jednakowoż za starzy. Najprawdopodobniej do gabinetu wejdą ludzie młodzi, o mniej znanych nazwiskach, obok najpopularniejszego amerykańkanina w świecie, Herberta Hoovera, któremu niewątpliwie dostanie się jedna z najważniejszych tek ministerjalnych. Tymczasem kongres, to jest raczej komisja ustawodawcza, pracuje z podziwem godną wytrwałością i gorliwością, aby załatwić szereg ważnych ustaw jeszcze przed zamknięciem kongresu, to jest przed 4-tym marca.

W ciągu dwóch tygodni wniesiono już w trzecim czytaniu bardzo ważny bill o zupełnym wstrzymaniu imigracji na przeciąg 2 lat. Ustawa ta zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko włochom i żydom wschodnim, napływającym niepowstrzymaną falą do Stanów Zjednoczonych.

Wiadomo, że uchwalenie tego bilu napotka na pewne trudności w senacie, a również znaczna część prasy organizuje kampanię przeciwko temu bilowi. Agitują przeciw niemu organizacje włoskie i wschodnio-żydowskie, wielkie przedsiębiorstwa przewozowe i w końcu wielcy producenci, którzy byłiby przez to narażeni na brak tańszego robotnika. Pomimo to bill ma dużo szans przyjęcia.

O ile żyje się w Polsce taniej, niż w Ameryce!

Zdarza się bardzo często, iż w rozmowach, które prowadzimy tu, na starym świecie, a które od czasu wojny toczą się przeważnie i niemal jedynie na temat aprocwizacji i drożyzny, padają słowa: „Porobisz w Ameryce wszy-

stko jest bajecznie drogie?” — bądź też: „Mówiono mi, że w Nowym Jorku nie można się niczego dokupić?” itp.

Aby zdać sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy, zwróciliśmy się po informacje do osoby, przybyłej świeżo z oceanu. Szczegóły, uzyskane w tej interesującej sprawie, dowodzą, iż drożyzna w Ameryce wzrosła w sposób bardzo znaczny w stosunku do tamtejszych cen przedwojennych, dla ludzi zaś przybyłych z Europy drożyzna ta, połączona z niesłychaną dewaluacją pieniądza europejskiego w stosunku do dolara, jest rzeczą wprost nieprawdopodobnie rujnującą.

Trzeba naprawdę żyć po tamtej stronie Atlantyku, aby zdać sobie sprawę z drożyzny Ameryki i z dewaluacji siły kupna pieniądza europejskiego, a specjalnie już naszej upośledzonej marki.

Pierwsze pytanie, jakie zadałem memu interlokutorowi, było: ile też polak, mieszkający w hotelu, wyda obecnie w wielkim mieście amerykańskim, jak np. w Nowym Jorku?

Odpowiedź, jaką otrzymałem, brzmiała następująco:

— Przypuśćmy, że zamieszkuje on dobry — choć nie luksusowy — hotel i bez robienia żadnych t. zw. „szaleństw” żyje jednakże dostatnio. Codzienny jego budżet można rozłożyć następująco:

Pokój z łazienką (wszystkie bowiem pokoje mają swoją łazienkę) 4 dolary.

Pierwsze śniadanie 1 dolar. Obiad (lunch) 2 dolary.

Kolacja 3 dolary. Jeden kurs autem 2 dolary.

Fotel w teatrze lub na koncercie 5 dolarów.

Razem 16 dolarów.

Jeden dolar równa się 600 marek polskich, a zatem suma ogólna wypadnie na 9.600 mk. polskich.

Należy zwrócić uwagę, że rodak nasz musi być bardzo ostrożny w Ameryce z posługiwaniem się autami i wliczeniem ograniczyć się o ile możności do używania kolei podziemnej, która kosztuje 5 centów, bądź też autobusu, w którym płaci się 10 centów (54 marek polskich).

Pewnego wieczoru — powiada mój interlokutor — byłem na tyle lekkomyślny, iż odwoziłem po teatrze autem do domu pewną amerykańkę; przyjeżdżając ta kosztowała mnie sześć dolarów, czyli 3.600 marek polskich bez napiwku.

Tak to polak, chcący zabawić się w gentlemena na nowym świecie, musi opłacać bajecznie frycowkę. Jeżeli przybył z Polski jest amatorem automobilizmu, niechajże uda się do Eldorado, którego wężem kusicielom jest pan Ford... Malutkie jego auto kosztuje 400 dolarów, to znaczy ni mniej ni więcej tylko 240.000 marek.

A benzyna? Standard Oil pana Johna Rockefellera dostarcza jej po 30 centów galon, a więc tylko... 162 marek. O ile nie lubisz, człeczce, prowadzić sam swego auta, znajdziesz szoferę, któremu płacić będziesz 100 dolarów miesięcznie, zatem 60.000 marek, poatem musisz mu dać mieszkanie i wyżywienie.

Automobil nie należy po tamtej stronie kuli ziemskiej do żadnych osobliwości. Przed teatrem n. p. w Saint Louis, teatrem, mogącem pomieścić 2.000 widzów, co wieczora 1.500 automobilów ustawia się ukosem, aby nie zajmować zbyt wiele miejsca, wzdłuż trotuarów nieskończenie długiej „avenue”. Gdzie indziej statystyka jest jeszcze bardziej wymowna: oto w Kalifornii lub w stanie Iowa wypadła jeden automobil przeciętnie na 5 mieszkańców.

Interesująco przedstawiają się ceny ubrań i obuwia. Fantastyczne depesze donosily niejednokrotnie do Europy, iż miliardery amerykańscy, chcąc zamianofestować przeciwko wyzyskowi krawców, przywdziewają stroje proletarijusza. Można było z tego przypuszczać, że cena ubrań męskich jest istotnie niedostępna.

Tymczasem za wystawami krawca słynnej Broadway widzi się masę ubrań męskich, robionych na specjalne zamówienie, znaczonych ceną 50 dolarów, co tam nie jest bynajmniej ceną zbyt wygórowaną, co jednak, przemienione na naszą monetę, wynosi 30.000 marek. Para butów kosztuje w Ameryce około 1.800 — 2.000 marek, para bawelnianych skarpetek 10 tamtejszych centów, czyli 54 marek, za meską koszulę jedwabną płaci się 5 dolarów, t. j. 3.000 mk.

Dwie jednak rzeczy są rujnujące dla amerykanina w Nowym Jorku: jego żona i mieszkanie. Toalety damskie są istotnie w Stanach Zjednoczonych bezbrzednie kosztowne, a ceny mieszkań wkraczają w sfery wprost nieprawdopodobne.

Oto obok 5 Avenue, rezydencji milionerów, jest ulica mocno arystokratyczna „w dobrym tonie”, tak zwany Park Avenue. W jednym z nowych 20 piętrowych domów przy tej ulicy, liczących około 600 mieszkań, mieszkanie, złożone z 6 pokoi, łazienki i t.d., kosztuje 10.000 dolarów rocznie, a więc... 6 milionów marek.

Dr. Wołyński specjal. chor. uszu, nosa i gardła powrócił przyjm. codziennie od 10—12 i od 4—5. Piotrkowska 121. Lekarz Dentysta Lewita-Fuc ul. Piotrkowska WYJECHAŁ

Łódź.

Ważne wskazówki dla lokatorów.

Jak wiadomo przeszła w sejmie ustawa o ochronie lokatorów znaczenie podwyższająca opłaty czynszu. Mianowicie czynsz wynosi o 100 procent więcej, niż czynsz płacony w roku 1914.

Według nowej ustawy o ochronie lokatorów, mają oni płacić właścicielowi domu dodatkowo za wodę i kanały, wywóz śmieci, oświetlenie, czyszczenie przewodów kominowych i pensję stróża.

Ponieważ wysokość tych opłat mogłaby być powodem ciągłych nieporozumień między właścicielami domów a lokatorami, więc ministerjum zdrowia publicznego opracowało projekt formularza tych opłat.

Według projektu opłaty dodatkowe równają się iloczynowi, otrzymanemu z mnożnej niestalej i mnożnika stałego.

Mnożna złożona jest ze składników mniejszych lub większych w zależności od warunków, a przyjętych dla wozy łącznie z kanałami w miastach skanalizowanych i dla usuwania nieczystości w miastach bez kanalizacji, dla oświetlenia klatek schodowych, dla pensji dozorczy domowego.

W dzisiejszych warunkach przyjmuje się: dla wody, względnie usuwanie nieczystości 4 mk., wywozu śmieci 1.5 mk., oświetlenia, o ile elektryczne—3 marki, gazowe 8 mk., nafta 0.5 mk., czyszczenia głównych przewodów kominowych 0.5 mk., pensji dozorczy domu 2 mk.

Mnożnik złożony jest ze składników stałych: wielkości mieszkania—liczba izb, liczba osób, mieszkających w danym lokalu, liczba wejść do mieszkań — od tych bowiem składników jest uzależniona ilość zużytej wody itp.

Zatem dodatkowe opłaty—(woda, oświetlenie, wywóz śmieci, czyszczenie kominów, pensja dozorczy), (liczba izb, liczba osób, liczba wejść).

Według cyfr powyższych rodzina złożona z 5 osób, mieszkająca w 4 pokojach z dwoma wejściami (klatki schodowe oświetlone gazem) winna płacić miesięcznie, prócz czynszu mieszkaniowego = (4+1 i pół + 3 i pół + 2) (5 + 4 + 2) = 11 x 11 = 121 mk.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18) pod dyr. A. Zelwerowicza. Poniedziałek 10.1 po cenach znjżon. „Pan Damazy”, kom. w 4 akt J. Bilzinskiego.

Wiadomości bieżące.

Poświęcenie gmachu gimnazjum miejskiego.

Wczoraj o godz. 4 pp. odbyła się uroczystość poświęcenia własnego gmachu nowego gimnazjum miejskiego oraz poświęcenie sztandaru tejże uczelni i powitanie powracających z placu boju wychowawców szkoły. Powracających witali przedstawiciele gimnazjum i rady pedagogicznej, poczem nastąpiło poświęcenie lokalu, mieszczącego się w gmachu b. ros. gimnazjum przy ul. Sienkiewicza 43, w którym za czasów okupacji niemieckiej mieściło się liceum żeńskie niemieckie. Pierwsze przemówienie wygłosił ks. prał. Tymieniecki. Dyrektor gimnazjum p. Starkiewicz streścił historię uczelni. W końcu dyr. odczytał pismo gratulacyjne ministra oświaty Rataja. Wojewoda łódzki p. Kamiński zwrócił się do młodzieży, zaznaczając, że jest ona w szczęśliwszym położeniu niż starsza generacja, gdyż unięca bolesnego rozdźwięku pomiędzy tą szkołą a nakazami miłości

ojezyny, wpajaniem przez rodzinę pod jarzmem najeżdżcy. Dr. Kopoiński w imieniu wydziału szkolnictwa miejskiego skreślił historię oddania gmachu szkole polskiej, radny Kern w imieniu Rady miejskiej zaznaczył, iż obecny samorząd miejski najgoręcej popiera rozwój szkoły polskiej, ks. pref. Kuczyński i mówił o obowiązkach młodzieży, w imieniu rodziców radny Węziński z frakcji P.P.S. wyraził życzenie, aby gimnazjum nazwano imieniem Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, czcąc w ten sposób jego zasługi dla ojezyny, co poparł przemawiający w imieniu nauczycielstwa p. Zabicki. Następnie uroczniewo popisywali się śpiewem chóralnym. Uroczystość zgromadziła liczne tłumy rodziców, dziatwy, oraz reprezentację wszystkich kół społeczeństwa polskiego; nastrój panował podniosły.

Z Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro t. j. we wtorek, dnia 11 stycznia 1921 roku, o godz. 5-ej wieczór punktualnie, w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 14.

Porządek dzienny obejmuje: I. Komunikaty. II. Wybory: 1) prezydium Rady miejskiej (zgodnie z par. 1 R. O. R.), 2) 1 członka delegacji Opieki Społecznej na miejsce r. Langlebena, 3) 1 delegata i 1 zastępcę do Stałej Komisji przy Okręgowym Komendzie Uzupełnień D. O. G. Ł. na rok kalendarzowy 1921, 4) ławników do sądów Pokoju. III. Wnioski: a) Magistratu w sprawie: 1) rewizji Uchwały z dnia 1 grudnia 1920 r. o podwyższeniu stawek zasadniczych taryfy podatkowej podatku od dochodu za rok 1919 (zg. z par. 24 p. b R. O. R.); 2) podwyższenia opłat za wywózkę nieczystości z gmachów miejskich; 3) zatwierdzenia nowego Statutu o miejskim podatku od przyrostu wartości własności nieruchomości w Łodzi; 4) regulaminu targowego, dotyczącego targów na placach w m. Łodzi; b) Komisji skarbowej w sprawie rozszerzenia działalności Oddziału włókienniczego przy Wydziale Zaprow. Miasta. c) Magistratu w sprawie: 1) podwyższenia opłat za udzielanie adresów; 2) prawomocności koncesji wydawanych przez władze rosyjskie i okupantów.

Powrót do Ameryki żołnierzy b. armji gen. Hallera.

Biuro Prasowe M. S. Wojsk. komunikuje: Zdemobilizowani żołnierze b. armji gen. Hallera, o chotnicy z Ameryki, którzy chcą powrócić na koszt rządu polskiego do Stanów Zjednoczonych, winni zgłosić się najpóźniej do dnia 12 stycznia r. b. do najbliższych P. K. U., względnie do właściwej formacji zapasowej, która swego czasu danego żołnierza zdemobilizowała. Po przedstawieniu odpowiednich dokumentów, stwierdzających wstąpienie do armji polskiej w Ameryce, żołnierze będą niezwłocznie odesłani do obozu koncentracyjnego w Grupie pod Grudziądem. Po upływie tego terminu nie będą już uwzględniane żadne prośby w sprawie powrotu do Ameryki na koszt rządu polskiego.

Gwiazdka dla żołnierza.

Sprawozdanie finansowe Komitetu Gwiazdkowego z kwest w lokalach zamkniętych w dn. 27 i 28 listopada, na ulicach w dn. 5-go grudnia, oraz z kabaretu artystycznego w hot. Manteuffla w dn. 6 grudnia wykazuje:

Dochód:
Kwesta w lok. zamk. Mk. 42576 f.55
" na ulicach " 32620 " —
" kab. artyst. " 78903 " —
Razem Mk. 152099 f.55
Rozchód:
Kwesty (znaczkki, druki, szpilki i t. d. Mk. 9435 f. —
Kabaret artyst. (druki, napoje, usługa Mk. 5733 f. —
Razem Mk. 15168 f. —
Dochód czysty czysty z pow. imprez. — Mk. 136.931 fen. 55.
Przy sposobności Kom. Gwiazdkowy składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które

ofiarowały swą pracę lub pomoc finansową.

Warszawa — Kopenhaga.

Na głównej stacji telegrafu państwowego rozpoczęła się niebawem praca nad urządzeniem połączenia telegraficznego Warszawy z Danją za pomocą kabla podmorskiego Gdańsk — Kopenhaga.

Przynależność państwowa.

Ministerjum spraw zagranicznych komunikowało posłom sjonistom z Sejmu, że po porozumieniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych, w nowych paszportach, obecnie drukowanych, zamiast wyrazu „narodowość”, który niewłaściwie został przetłumaczony dosłownie z francuskiego wyrazu „nationalité”, a co oznacza przynależność państwową — będzie umieszczony wyraz „obywatelstwo”.

Koło młodzieży socjalistycznej.

Dnia 18 grudnia r. u. zawiązano został w Łodzi oddział związku polskiej młodzieży socjalistycznej. Lokal związku mieści się przy ul. Piotrkowskiej № 88.

Wypadki.

Żywa pochodnia.

W mieszkaniu Fabjana Natana, zam. przy ul. Piotrkowskiej 117 wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się naftą. Znajdująca się w kuchni służąca Nowaczek Rozalja oraz dwoje małych dzieci zostały silnie poparzone. Pogotowie Ratunkowe odwiezło w stanie ciężkim do szpitala.

Podrzutki.

Przy ulicy 1-go Maja obok niewykończanego domu znaleziono trupa noworodka płci męskiej. Trupa zabezpieczono przez wystawienie posterunku policyjnego.

Przy ul. Pomorskiej 91, znaleziono podrzutka płci męskiej około jednego roku, którego przesłano do „Żłobka” mieszczącego się przy ulicy Bocznej 5.

Przejechany przez samochód.

Przy ul. Piotrkowskiej róg Czerwonej został najechany przez samochód posterunkowy rezerwy miejskiej Silezak Stefan. Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala przy ul. Drewnowskiej 75. Numeru samochodu nie zdolano zauważyć.

Co kradną?

Z mieszkania Felixa Satana, zam. przy ul. Rozwadowskiej 6, skradziono męskie futro wartości 100,000 mk.

Z mieszkania Hauser Natalji, zam. przy ul. Pomorskiej 144, skradziono różnych rzeczy na sumę 100 tys. marek.

Michał Plencel, zam. przy ul. Obywatelskiej 8, powracał do domu bryczką podeszło do niego kilku osobników i zaproponowali mu że go dowołają. Korzystając z tego, że Plencel był zupełnie pijany, w drodze z kieszeni marynarki skradli mu portfel, w którym się znajdowało 87,500 mk. gotówka, i ułotnili się. Na ślad ich nie natrafiono.

Z żałobnej karty.

S. p. Anna Scheiblerowa.

W dniu dzisiejszym spoczną w grobach rodzinnych zwłoki s. p. Anny z Wernerów Scheiblerowej, wdowy po wielkim przemysłowcu łódzkim. Śmierć jej, choć, wobec podeszłego wieku zmarłej, spodziewana, pozostawia w całym społeczeństwie szczerzy żal i smutek. Bowiem zeszedł z tego świata ktoś, kto rozumiał nie tylko swe prawa, ale i swe obowiązki obywatelskie, ktoś, kto długi swój względem społeczeństwa spłacał szczerą ręką. We wszystkich gałęziach opieki społecznej imię nieboszczki złotymi jest zapisane zgłoszkami. Chorzy, sieroty, biedne, a łaknące wiedzy dzieci, wszyscy słowem, z którymi ślepy los obeszł się okrutnie, znajdowali w niej zawsze opiekunkę i pocieszycielkę, której dobre serce, w czynach objawione, umiało zawsze iść nędzy osuszyć i rany niesprawiedliwości społecznej zabliznić.

Cześć należy się i hołd pamięci człowieka, który miał poza wszystkim serce i sercem tym przedewszystkiem na ten padół bólu patrzył.

Kronika ekonomiczna.

Wielki kontrakt handlowy z Anglią.

— „Manchester Guardian”, organ rynku tkackiego w Manchesterze donosi, że reprezentant rządu polskiego podpisał w Londynie wielki kontrakt dostawy wełny dla rządu polskiego wartości 1 miliona funtów szterlingów, to jest po kursie dzisiejszym 2.200 milionów mk. p. Wełna ta wystarczy tkalniam polskim do przeróbki na osiem miesięcy. „Manchester Guardian” przypuszcza, że Polska ma zamiar rzucić swoje wyroby wełniane na rynki rosyjskie natychmiast po zawarciu pokoju w Rydze.

Polsko - austriackie rokowania.

„N. Fr.-Presse” donosi, iż z początkiem lutego rozpoczyna się polsko-austriackie rokowania gospodarcze. Miejscem rokowań jest Wiedeń.

Po dokonaniu rokowań zostanie zamianowany poseł austriacki dla Warszawy.

Lokomotywy z Ameryki dla Polski.

Rząd polski czyni starania o otrzymanie dalszej partji lokomotyw z Ameryki, w celu uporządkowania transportów. Jako zapłatę zaproponowano firmie Baldwin zapasy surowej ropy.

Niemcy o naszej przyszłości ekonomicznej.

„Börsen Courier”, jedno z najpoważniejszych ekonomicznych pism niemieckich, pisze o przyszłości ekonomicznej Polski, jak następuje: Nie ulega wątpliwości, że z pośród wszystkich państw, utworzonych w czasie wojny światowej, Polska w znaczeniu ogólnoeuropejskim zajmuje pierwsze miejsce dzięki swym naturalnym bogactwom, wrodzonym zdolnościom i swemu rozwojowi przemysłowemu, z czem musi się liczyć zachodnia Europa. Kapitały zagraniczne, ułokowane w polskich przedsiębiorstwach będą ogniwem, łączącym Europę zachodnią z Polską, która będzie dostarczać surowców, wyrobów przemysłowych i produktów rolnych.

Spadek cen w Poznaniu.

„Chwila” zaznacza spadek cen w Poznaniu na niektóre artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, jak jaja, masło, a nawet i mięso. W ostatnich czasach, szczególnie zaś przed świętami, ceny doszły do horendalnej, jak na tutejsze stosunki, wysokość. I tak np. 150 mk. za mendel jaj, 120 mk. za funt masła i t. d. Przewidywana jest podobno dalsza zniżka cen, wobec powstrzymania się publiczności od nabywania artykułów po cenach obecnych, a również wielkich ich zapasów w sklepach.

Z czarnej giełdy.

W dziedzinie walut zagranicznych panuje na czarnej giełdzie istny chaos. Co godziny kursy się zmieniają. W zainteresowanych kołach ujawnia się zdenerwowanie. Dolar i funty doszły w pewnej chwili do niesłychanej wysokości. Notowano mianowicie dolary 755, marki niemieckie 10, funty 2630, franki 45, belgijskie 44. Później tendencja była słabsza. Notowano: marki niemieckie 9,70, funty 2500, dolary 700, noty Kriessa 155, tysiączne 185, ruble sowieckie 9, ostmarki 8,40, dolary kanadyjskie 568, ruble złote 30,800, srebrne 170, papierowe 440, drumskie—słabo.

Walka z gruźlicą.

Wicedyrektorowi instytutu pasteurskiego dr. Kalmette udało się zimpunizować zupełnie cielęta przez odpowiednie szczepienie pomimo, że cielęta były umieszczone przez długi czas wspólnie ze zwierzętami chorymi chorobami na gruźlicę. Dr. Kalmette komunikując o tem dodaje: stoimy dopiero na początku badań, a już otwiera się ołbrzymia możność. Jeśli będziemy dalej kroczyli po rozpoczętej drodze, wówczas być może dojdziemy do świetnych rezultatów. (PAT)

Amerykański węgiel do Rosji.

Urzędowy dziennik moskiewski „Izwestia” donosi, że do Murmanu przyшло 5 statki węgla z Ameryki. Wszystkiego Rosja otrzymała z Ameryki 10,400 ton węgla. (Polpress.)

Dalszy spadek cen w Ameryce

Z Waszyngtonu donoszą o dalszym spadku cen w Ameryce, wynoszącym na ogół 1—14 proc. Ceny produktów rolnych spadły o 9—15 proc.

Eksport Rumunji.

Wedle sprawozdań urzędowych wywieziono z Rumunji w czasie od 1 września 1920 r. następujące ilości towarów w wagonach: kukurydza 17 tysięcy wagonów, jęczmień 14.500, owies 331, żyto 781, pszenica 1. mąka pszenna 6 i pół, nafta 8.694, benzyna 3.821, oleje mineralne 906, ropa 350 wagonów. Jeżeli przyjmemy wartość kukurydzy i jęczmienia tylko po 25 tysięcy lei, a benzyny po 30 tys. lei za wagon, dojdziemy do wyniku, że jedynie te trzy artykuły osiągnęły wartość miljarða. Cyfra powyższa powiększa się oczywiście wskutek wartości innych artykułów eksportowych.

Największy targ narzędzi rolniczych.

W „Czeskim Słowie” czytamy że na ostatniej wystawie gospodarczej w 1914 roku dolał narzędzi rolniczych otrzymał 30.000 m. kw., obrót wyniósł 20 milionów przedwojennych koron. Następnie wystawa odbędzie się w czasie od 12 do 17 maja 1921 r.

Wolny handel w Bułgarii.

Urzędowy organ z 30 listopada b. r. podaje rozporządzenie, w którym znosi się wszelką reglamentację i kontrolę handlu.

Kryzys w angielskim przemyśle węglowym.

Przemysł węglowy angielski stoi przed nowym ciężkim kryzysem. Właściciele kopalń domagają się zniesienia kontroli państwowej nad przedsiębiorstwami i podwyżki cen węgla, przeznaczonych dla potrzeb kraju. Równocześnie domagają się od rządu gwarancji co do umów w kwestji zarobków i warunków pracy zawartych z robotnikami, gdyż gwarancje dane przez przedstawicielstwa robotnicze nie są podobno pewne. Rząd nie chce dopuścić do podwyżki cen węgla przeznaczonych dla konsumcji krajowej, gdyż obawia się podrożenia innych artykułów. Przedewszystkiem żywność i mogących wyznaczyć z tego niepokoju.

W ostatnich dniach odbyły się liczne konferencje między angielskim ministrem handlu i państwowym komisarzem węglowym z jednej strony a reprezentantami robotników z drugiej, nie powzięto dotąd żadnej decyzji, spodziewają się atoli, że rząd ustąpi bodaj w jednym punkcie, a mianowicie, że najdalej w końcu marca nieście kontrolę państwową nad produkcją prywatnych kopalń. (PAT).

Stosunki handlowe angielsko-niemieckie.

Z Berlina donoszą do Paryża, że rząd angielski zażądał od Niemiec zapłaty za towary dostarczone Niemcom grożąc w razie odmowy likwidacją własności niemieckiej w Anglii. Zanim jednak rząd angielski podejmie jakąkolwiek akcję w tym kierunku zaczeka na wyniki konferencji brukselskiej.

Ze świata.

Z przygód Lloyd George'a w Szwajcarii.

Często już występowano przeciw zaprowadzaniu dla urzędników, funkcjonarjuszy etc. mundurów. Zadał sobie pytanie, czy to konieczne potrzebne, aby państwowe organa odróżniać od innych ludzi odrębnym strojem?

Lloyd George, który—pisze jeden z dzienników paryskich — w Anglii zawsze był największym zwolennikiem mundurów—dziś stał się ich zawziętym przeciwnikiem. Angielscy jego przyjaciele zachodzili w głowę, co się stało powodem tej nagłej zmiany zdania. Gdyby byli świadomymi pewnego drobnego wydarzenia, którego terenem była Szwajcarya, w czasie ostatniej jego tam podróży, sytuacja odrazu stałaby się dla nich zrozumiałą. Był jednak bardzo może, iż premier angielski wolał im sprawy tej nie opowiadać wcale.

Cóż to było? Drobnostka: Kiedy Lloyd George odpoczął przez dni kilka w górach, oświadczył rządowi szwajcarskiemu zamiar swój, powrócić do Anglii. Rząd szwajcarski, który pojmował, że dalsze wędrowanie, nie

leżnej gościom tej marki, roztelegrował wieść tę po wszystkich tych kantonach, przez jakiegoś angielskiego miał przejeżdżać. To też pan ten nie dziwił się bynajmniej, skoro na każdym postoj swego pociągu zastawał jakiegoś miejscowego dostojnika, który ustawał się przed jego wagonem i rzączył go długą przemową. Ze zwykłą sobie zwyczajnością odpowiadał na każdą z nich, kiedy nagle w Valais spotkała go niezbyt miła niespodzianka.

Radca stanu, który go przyjmował na peronie dworca, uznał za właściwe wziąć z sobą jakiegoś indywiduum w paradnym mundurze, które niosło wspaniałą kosz z winogronami.

Skoro tylko Lloyd George się ukazał, owo indywiduum, będąc zwykłym kolejowym fagasem, rzuciło się, podając gościowi ten kosz. Lloyd George nie zawahał się ani chwili. Na tej stacji miał się zatrzymać zaledwie parę minut. Począł przeto nie tracąc czasu, wygłaszać natychmiast swój speech na cześć Valais, jego pięknego nieba, soczystych jego owoców... Miał przed sobą mezczyznę w świetnym mundurowym stroju, ozdobionym jakimśi orderami. Zwracał się zatem do niego. A kiedy pociąg znowa począł się już poruszać, on gorąco ścisnął mu rękę, podczas gdy „radca stanu”, który miał na sobie zwykłe cywilne ubranie, stał zakłopotany pośród tłumy ubawionego serdecznie. Przygotowana mowa z łacińskimi cytatami — spaliła na panewce... Nie pojmwował dlaczego...

Kolja ek-carowej zamieniona na... wódkę.

Dzienniki paryskie donoszą, że kolja, wartości 3 milionów rubli w złocie, która należała do carycy rosyjskiej, zniknęła ze schowku byłego banku państwowego, gdzie była przechowywana.

Kolja ta, która składała się z 3-ch rzędów wielkich diamentów i perel, znaleziona została w pałacu Carskiego Siola po rewolucji bolszewickiej, skąd przewieziono ją do banku państwowego. Stamtąd przewieziono ją następnie do Penzy, w Rosji wschodniej, gdzie pozostawała aż do sierpnia r. z., to jest do chwili ponownego przewiezienia jej do Petersburga i umieszczenia w piwnicach banku.

Rząd sowietowy, pragnąc ostatnio wysłać tę kolję dla przehandlowania jej zagranicę, znalazł w schowku zamiast kolji tylko butelkę wódki z ironicznym napisem.

Aresztowano 7-miu urzędników banku, a w Narwie odnaleziono kilka małych diamentów, pochodzących z kolji carycy.

Pięć osób, a wliczbie ich pewną niewiastą, zwącą się księżniczką Tcherazade z Kaukazu, aresztowano i przewieziono do Petersburga.

Dr. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne.
wznowił przyjęcia
Godz. przyj.: od 5—7, w niedz. i święta od 11—12
Benedykta 1

Kalendarze
Hurtowo poleca
DRUKARNIA I SKŁAD
PAPIERU
A. J. OSTROWSKI
Łódź, Piotrkowska 55.

Dr. med. Z. Aronson
Akuszer i ginekolog
powrócił na stałe i przyjmuje co
dzienne od 4—6, w niedziele od 10—12
Zielona № 5.

DENTYSTA
GLICK-ROGACKA
Łódź, Główna 5. 37-1

Poszukuje mieszkania 3-4-5
pokoi w czysto utrzymanym domu.
Cena nie krepuje. Oferty do „Gl.
Polskiego” sub. „A. P.”

Historyczna rozmowa.

Król Edward VIII Clemenceau. — Karta z dzieł przedwojennych polityki. — Najazd niemiecki na Belgję przepowiedziany. — „Niesłychani ignoranci“.

Mnóstwo dokumentów i pamiątek, mniej lub więcej oficjalnych o wojnie i wypadkach poprzedzających ją zjawilo i zjawia się w literaturze i prasie; mała, ale przeważnie charakter apolityczny, lecz rzadko dochodzi do autentycznej opinii z wczesniejszego, przedwojennego okresu, pochodząca od obserwatorów kompetentnych, dobrze poinformowanych i przewidujących konieczność przygotowania i podporządkowania się wobec zbliżającej się katastrofy.

Dokument taki publikuje obecnie prasa angielska. Jest to sprawozdanie z rozmowy króla Edwarda VII z ówczesnym premierem francuskim Clemenceau, która miała miejsce w Marienbadzie 26-go sierpnia 1908 r., a zasługuje ono najbardziej na uwagę, iż równocześnie prawie zjawily się dwie publikacje tego samego tytułu: jedna z okresu i tych samych osobistości: rewelacje Cambona o roli króla Edwarda przy powstaniu ententy i książka uwięzionego za

zdradę stanu Caillaux, obarczająca winą wojny Jerzego Clemenceau.

Dokument wspomniany ma swoją historję. Pewien angielski korespondent w Austro-Węgrzech, spotkał się w sierpniu r. 1908 z premierem Clemenceau w Karlsbadzie i rozmawiał z nim o ogólnej sytuacji europejskiej. O rozmowie tej wspomnił następnego dnia sir Edwardowi Goschen brytyjskiemu ambasadorowi w Wiedniu, który czekał na przybycie króla Edwarda do Marienbadu. — Ambasador prosił owego angielskiego korespondenta, ażeby możliwie wiernie spisał swą rozmowę z francuskim premierem, chciałby bowiem króla, który miał wkrótce spotkać się z Clemenceau zaznajomić naprzód z poglądami francuskiego męża stanu.

Spotkanie i dyskusja polityczna odbyły się w istocie, lecz gdy korespondent zażądał zwrotu swego skryptu, ambasador przyznał z newnem zakłopotaniem, że król Edward wysłał go sekretarzowi spraw zewnątrz lordowi Harcourt jako „sprawozdanie z własnej jego rozmowy z p. Clemenceau“, było bowiem zupełnie wiernem jej oddaniem.

Sprawozdanie zwrócone mu następnie, leżało przez 12 lat w biurku i obecnie dopiero ujrzalo światło dzienne.

Rystróż z jaką francuski mąż stanu ocenil niebezpieczeństwa grożące Europie, świadcza o jego przewidującej przeczności. Sytuacja ogólna była już naprężona, lecz w wielu państwach, a przede wszystkim w Anglii, publiczność nie zdawała sobie sprawy z możliwości wojny światowej. Clemenceau uważał ją już wówczas za prawdopodobną.

Mówiąc o sprawach egipskich wskazał, jakie trudności będzie miała do zwalczania Anglija porwoluji młodotórków. Najbardziej jednak obawiał się konfliktu europejskiego dla Francji, wskutek jej położenia eksponowanego, dla którego jak twierdził „Anglija nie ma należytego zrozumienia“. Zdawało mu się, że w przyszłości wojna Anglii z Niemcami, przyspieszona prawdopodobnie „jasnym i nierozważnym krokiem angielskich mężów stanu, lub niewczesnym odruchem angielskiej opinii publicznej“. Lecz było dla niego rzeczą jasną, że losy Francji były nierozdzielnie związane z losami Anglii, oraz że „nazajutrz po wybuchu wojny między Anglią i Niemcami „armie niemieckie wkroczą do Francji drogą na Belgję“.

Spodziewał się, że Anglija zwycięży na morzu, lecz wówczas Niemcy szkać będą odszkodowa-

nia kosztem Francji. I cóż uczyni dla nas Anglija? Czy zniszczy niemiecką flotę? „L'Angleterre ferait ainsi un beau tron dans l'eau“. (Znaczyliby to zrobić dziurę w wodzie). W roku 1870 nie było niemieckiej floty, a prusacy mimo to wkroczyli do Paryża... Nie w Trafalgarze — gdzie Anglii odnieśli zwycięstwo, lecz w malej bitwie pod Waterloo Anglija zła-mała potęgę Napoleona „Zażądajmy od was pomocy i to pomocy lądowej. Jestem przekonany, rzekł że Francja będzie w największym niebezpieczeństwie, jak długo Anglija nie postądzie wielkiej armii narodowej“.

Prawda jest, że Anglija w owym czasie nie posiadała broni amunicyi dla takiej armii, a rzeczy takie nie mogą być zaimprovizowane, jak twierdził Clemenceau. A jednak w sześć lat później musiały być i były zaimprovizowane, dzięki energii Lloyd George'a, lecz z jak straszną ofiarą w ludziach i ubytkiem w skarbie!

Clemenceau wzywał angielskich polityków, ażeby spojrzeli prawdzie w oczy i stanęli na stanowisku francuskim, mają bowiem tylko alternatywę: „pozwoili zginąć Francji i ściągnąć na siebie najcięższe odpowiedzialności, albo poddać się hegemonji, jeżeli nie jarzemu Niemiec“.

Ze zwykłą sobie szczerością zakończył Clemenceau rozmowę u-wagą: „Niekórtzy z waszych meń-zów stanu są niesłychanymi igno-rantami“, a zdanie to w zwróco-nyim manuskrypcie podkreślone było czerwonym atramentem — bo-daj czy nie ręką króla. „Francu-ski premier“ — zauważył król Edward na audjencji, na której przyjął autora sprawozdania — „patrzy na sprawę z francuskiego punktu widzenia, jest jednak wier-nym przyjacielem swego kraju i przyjacielem naszym“.

Był przyjacielem nie tylko wier-nym, lecz i przewidującym i ot-wartym — dodaje dziennikarz angielski — i gdybyśmy rad jego usłuchali byli zawczasu i pomy-słeli o tem, do czego doprowadził może zupełna nieogledność „nie-słychanych ignorantów — ileż to cierpień i strat oszczędziłyby so-bie były Anglija i Francja!

Potrzebni
roznosiciele
i roznosicielki
do roznoszenia gazet

Od wydawnictwa.

Prenumeratorzy, którzy nie wnieśli dotychczas prenumeraty za miesiąc styczeń r. 1921, oraz nie uregulowali zaległości za czas dawniejszy, w celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu gazety, zechcą łaskawie uiścić niezwłocznie należność za prenumeratę bezpośrednio w administracji pisma (Piotrkowska 106).

TEATR (W gmachu teatru „Scala“ ul. Cegielińska № 18).
„Bagatela“ pod dyr. M. Tarłowskiego.
Kasa czynna od 12 — 2 i od godz. 4 po południu.
Początek o g. 8.30 w.

Złodziej R. Gierasiński jako **Nuta Bemol** kapelmistrz, dżurżent i maestro
Sketch Konrada Toma.

Pod maską scena sylwestr. Nap. Wł. Polak.
Nadto część koncertowa.
W niedzielę, d. 9 b. m. po 2 przedstawienia. Początek o 4 pp. 18.30 w. — W środę, d. 11. **Benefis R. Gierasińskiego**

WEZWANIE
w sprawie opłat na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi za prawo jazdy po mieście za rok 1921.
Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich właścicieli dorożek, wozów (wszelkiego rodzaju), wózków ręcznych, powozów, bryczek, karawanów, samochodów osobowych i ciężarowych, motocykli i rowerów do piśmie-nego lub usnego zgłoszenia ich najpóźniej do dnia 20 stycznia r. b. w Oddziale Podatkowym, Plac Wolności (Nowy Rynek) № 2, dom frontowy, I piętro, pokój № 5.
Uchylający się od tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzialności z art. 138 kod. karnego.
Jednocześnie Magistrat podaje do wiadomości, że do rejestru podat-kowego za rok 1921 wpisani będą, prócz nowych, wszyscy dotychczasowi podatnicy, o ile do dnia 20 stycznia nie zawiadomią Oddziału Podatkowego, że nie posiadają już podlegających opłacie środków lokomocji. Jeżeli kto z pośród nich zażąda wykreślenia z rejestru podatkowego po dniu 20 sty-cznia, obowiązany będzie uiścić podatek za I półrocze 1921.
Opłata na prawo jazdy po mieście winna być uiiszczona w czasie od 15 do 28 lutego 1921 w Miejskiej Kasie podatkowej przy Placu Wolności (Nowym Rynku) № 14 w godzinach kasowych od 9 r. do 12 i pół w poł.
Przy rejestrowaniu wzgl. zgłaszaniu samochodów, właściciele obowiązani są przedstawić legitymację samochodu.
Wozy i inne środki lokomocji, należące do straży ogniowej stacji pogotowia ratunkowego i towarzystw dobroczynnych, również winny być zgłoszone.
Magistrat m. Łodzi.
Wice-prezydent (—) Kłocman.

Szkoła Tańca W. Lipińskiego.
przyjmuje kandydatów do kompletów na styczeń i luty. Informacje i zapisy: **Przejazd 40.**
Poważna firma Transportowo-Ekspedycyjna poszukuje **Fachowca - akwizytora**
Oferty pod „Z. H.“ do Adm. „Głosu“. 18-2
Poszukuję wspólnika z większym kapitałem do składu manufakturanego w centrum miasta. Oferty pod „L. S.“ do „Głosu“. 76-3
Wysokie jasne pomieszczenia fabryczne i place na składy w Bydgoszczy korzystnie do wydzierżawienia.
Zapytania pod 2118 do Rudolfa Mossego, Bydgoszcz. 29-3
Dr. med. Schweig
Choroby oczu
Przyjmuje od 12—1 i 4—8
Zawadzka 6. 800-6

„Union“ Benedykta № 2, (lewa strona).
przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p. Warunki najdogodniejsze. 18-3
Hurt. Detal.
Gips sztukatorski, alabastro- wy, modelowy i murarski,
Tow. Akc. Zakładów Gipsowych WAPNO (Poznańskie) po bardzo przystępnych cenach.
Wyłączna sprzedaż Artur Lorio 26-3
Kraków, Starowiślna 19. Telefon 1091.
ewkowicz Szapsa zgubił paszport austriacki, wydany w Betschje- wie. 804-3
Manelak Izrael zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz książkę odroczenia 1890 roku. 802-3
Moda inteligentna pan-na przyjeżdża poszu-kuje posady gospodyni kasjerki, bufetowej, bony umie szyc. Oferty pod I. K. do „Głosu“. 65-2

Ostrzeżenie.
Wbrew rozporządzeniu Magistratu m. Łodzi i Komisarza Rządu na m. Łódź z dnia 1-go lipca 1920 r. wielu właścicieli, wzgl. rządów domów nie przedstawiło dotychczas wykazów wszystkich lokali. Ostrzega się, że ostateczny termin złożenia tych wykazów upływa z dniem 20 b. m., po-czem winni obejścia wymienionego Rozporządzenia pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności w drodze administracyjnej. Wykazy można skła-dać codziennie od godz. 8—3 pop. w biurze Urzędu Mieszkaniowego (okien-ko № 1) przy ul. Piramowicza 3, front, II piętro.
Magistrat m. Łodzi,
Urząd Mieszkaniowy.

Inteligentna paniątka poszukuje jakiegokol-wiek zajęcia. Oferty do „Głosu“ pod „U. J.“ 312-3
Polwaga na resorach na jednego konia, wóz i polwaga parokonna do sprzedania. Cegielińska 62 m. 14. 914-6
Intynowana nauczyciel-ka muzyki udziela lek-cji na fortepianie po-godach przystępnych. — Zielona 39, m. 19. 81-3
Sprzedam tanio żyrandol 3 brązowy, ozlaczony na 15 świec. Kilińskiego 68, m. 5. 782-3
Sprzedam maszynę Singer 3 gara i gramofon z ply-tami. Dzielnia 16, Gro-chulski. 841-3
Zagubione dokumenty:
Polcerzak Franciszek zgubił dokumenty woj-skowe. Juljusza № 29. 335-2
Częczyński Rywek zgubił paszport niemiecki, oraz kartę powołania 1888 r. wyd. w Łodzi. 36-3
Łapińska Marja zgubiła dowód osobisty, wyd. w gminie Barczowie 46-2
Fuka Henoch zgubił pa-szport zagraniczny, wyd. w Łodzi. 825-1
Goldberg Gesza zgubiła dowód osobisty, wyd. w Tuszynie. 33-3
Łęczycki Majer zgubił paszport rosyjski, wyd. w Łodzi, oraz książkę zwolnienia, wydaną w P. K. U. 035-3
Ładet Benjamin zgubił paszport niemiecki i wdą-pany w Łodzi. 221-2
Łusarska Józefa zgubiła paszport rosyjski, wy-dany w Starczewie. 80-3
Wirszubski Salomon zgubił paszport niemiecki, wyd. w Włocławku. 287-3

Tytoń surowy Stały skład tranzytowy 209-16 wszelkich zagranicznych tytoni surowych do fabrykacyjgar, papierosów i tytoni Filja w Poznaniu i Eydtkubnen.
Import tytoni HEINBERG, MEYER & Cie.
GDANSK, Ankerschmedegasse 14.
Adres telegr.: Tabacos. Telefon 81

ogłoszenia drobne.
A.A. Kupię różne mebla, dywany, garderobe, bieliznę, place naj-liej. Benedykta 28 m. 19 parter, Łaznyk. 12-30
Kuszerka Piłkowska, ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjeżdżnych lokal. 3275-1

Brylanty biżuterję, złoto, srebro, platynę i zegarki płaci ceny najwyższe LUBKA, Sienkiewicza 20, m. 16 ost. wejście parter. 86-7

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 120.—, Kwartalnie M. 360.—. Za odno-szenie dopłaca się M. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie M. 135.—. Kwartalnie 400.— Zagranicą M. 200.— miesięcznie.
OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 5.— fen. za wiersz nonparelony jednosłupowy. Drobne: 1.— M. za wyraz, najmniej 10.— M. Poszukiwanie pracy 75 fen. wyraz. Nadstana: przed tekstem 15.— M., w tekście 20 M. po tekście 10.— M. za wiersz nonp. (str. 5 szp.), Nekrologi: 7.50 M. za wiersz nonp. (str. 5 szp) Zaręczynowe i zaślubinowe po M. 300 po tekście. Za termin. druk ort. i ofiar adm. nieodpowiada